Rok X. Kraków-Podgórze, Sroda 17 stycznia 1912 Nr. 12

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 840.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Na arenie lwowskiej.

Interesująca dyskusya w Kole sejmowem. — Pokowania z Rusinami. — Jak zabezpieczyć polskie mandaty na Wschodzie?

Dzisiaj we wtorek o g. 11-tej zbiera się Sejmowe Koło (posłowie sejmowi wraz z parlamentarzym) na posiedzenie, które zapowiada się bardzo interesująco. Przeprowadzona będzie na niem wielka dyskusya polityczna, w której odezwą się echa zdarzeń ubiegłego roku — i jak słychać narodowi demokraci i „klub środka" podejmą znowu silny atak na namiestnika z powodu zeszłorocznych wyborów.

Jak już donieśliśmy, prezydya doszły do pewnych pozytywnych rezultatów co do ewentualnego porozumienia z Rusinami. Na podstawie tych danych namiestnik prowadził wczoraj rokowania z prezydyum klubów ruskich.

Jak wiadomo, największą trudność w projekcie reformy wyborczej przedstawia kwestya, jak zabezpieczyć mandaty polskiej mniejszości we Wschodniej Galicyi. Otóż wczoraj odbyło się na zaproszenie p. Cieńskiego informacyjne zebranie posłów. Przedmiotem obrad były dwa systemy, a to: system okręgów kilkomandatowych i system wykrawywania okręgów jednomandatowych. W dyskusyi zabierali głos posłowie: Skołyszewski, Krzeczunowicz. Battaglia, który wykazywał, że jedynie racyonalnem jest oparcie się w tym wypadku na systemie katastru narodowego. Uchwał żadnych nie powzięto.

Zbrojenia i obawy.

Zaniepokojenie w Anglii. — Nowe eskadry niemieckie.

Chociaż oficyalnie istnieje zgoda i dyplomacya nie szczędzi sobie nawzajem zapewnień o przyjaźni i chęci utrzymania pokoju. położenie międzynarodowe nie przestaje być mocno naprężonem i wielce niepokojącem.

Onegdaj lord Rosebery przy otwarciu nowego gmachu szkoły oficerskiej ochotników uniwersytetu glasgowskiego wygłosił przemowę, w której podkreślił niebezpieczeństwo obecnej polityki angielskiej i wyraził zdanie, że każdej chwili może wybuchnąć wojna powszechna, która będzie katastrofą światową. Zdaniem lorda Rosebery jest Anglia zawikłana w system polityki kontynentalnej, chociaż główne jej interesy leżą poza Europą. Wypadki mogą nas wprowadzić — mówił lord Rosebery — każdej chwili w konflikt z milionowemi armiami mocarstw innych, podczas gdy nasze siły wojskowe są niewystarczające.

Więc Anglia się zbroi i uzbraja się też jej rywal z którym prędzej czy później walkę Anglii stoczyć wypadnie, Niemcy.

Niedawno dzienniki przyniosły wiadomość, że Sejm Rzeszy zajmować się będzie przedłożeniem wojskowem, gdyż utworzone być mają dwa nowe korpusy: w Olsztynie i we Freiburgu korpus 21 Nadto powiększony będzie stan kawaleryi, mianowicie powiększone będą działy karabinów maszynowych.

Przedewszystkiem atoli chodzi Niemcom o **wzmocnienie floty.** Rząd niemiecki zamierza utworzyć **3 eskadry,** złożone z 8 okrętów liniowych, które będą pełnić służbę także w czasie pokoju (eskadrę w Kilonii, dwie inne na morzu Północnem). Wskutek tego trzeba będzie powołać pod broń 5 000 ludzi, a pokrycie zwiększonych tych wydatków nastąpi w drodze nowych podatków.

Ustanowienie nowej eskadry w czasie pokoju musi oczywiście **wywołać zaniepokojenie w Anglii i protest z jej strony.** Że te zbrojenia spotęgują nieufność Anglii względem Niemiec i zaostrzą sytuacye, nie ulega wątpliwości.

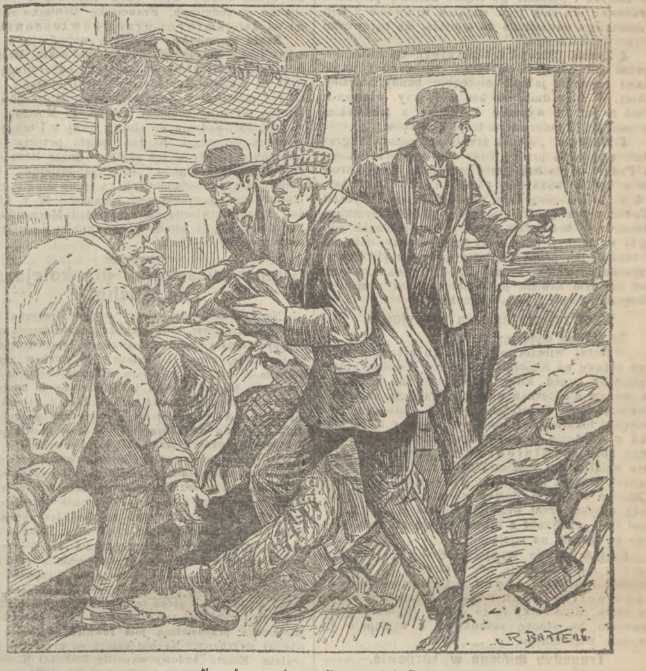
Jak rośnie Nowy Jork.

Największe miasto na świecie za lat kilka.

Rozrost Nowego Jorku odpowiada w zupełności stosunkom amerykańskim. Można się śmiało wyrazić, że miasto to rośnie, jak las podzwrotnikowy. Rezultat spisu ludności z roku 1910, właśnie opublikowany, wykazuje **4,766 883 mieszkańców.** — W stosunku do ostatniego spisu z roku 1900, przyrost wynosi 1,329 681, czyli **39 procent.** Ameryka nom przybył nowy argument na poparcie tezy, że Nowy Jork będzie wkrótce metropolią całej kuli ziemskiej i zdystansuje Londyn, dzierżący berło od wieków. W roku 1790 Nowy Jork miał 49 401 mieszkańców, pierwszy milion osiągnął w r. 1860, od 110 lat przyrost ludności między jednym a drugim spisem nie był nigdy niższym od 25 procent, a często wynosił znacznie więcej, czyli, że ludność Nowego Jorku rośnie znacznie szybciej, niż Londyn i kto wie, czy Anglia nie zostanie w tyle jeszcze przed upływem następnego dziesięciolecia.

Stałby się to mogło jeszcze szybciej, gdyby ojcowie tego miasta pomyśleli o „Wielkim Nowym Jorku", t. j. o przyłączeniu do miasta przedmieść, znajdujących się w stanie New-Jersey. Wśród tych miejscowości Newark liczy 500 000 mieszkańców, Paterson 140,000, Jersey City 150 000, Hoboken 80 000 i t. d. Gdyby miejscowości te weszły w obręb Nowego Jorku, miasto powstające w ten sposób, liczyłoby odrazu **6.500,000** mieszkańców na przestrzeni, odpowiadającej mniej więcej Londynowi. Ponieważ zaś Londyn liczy obecnie **7.500,000** mieszkańców i przyrasta co dziesięć lat o 17 proc, przeto Wielki Nowy Jork rychło prześcignąłby swego kontynentalnego rywala.

W tym olbrzymim mieście niewielu jest wszak że rodowitych nowojorczyków. Gdyby szło o ich liczbę, Nowy Jork nie miałby nawet miliona. Przy spisie ludności z roku 1900 okazało się, że na 3,437 202 mieszkańców było urodzonych za granicą 1,270 080 liczba zaś tych, którzy imigrowali, albo urodzili się z rodziców imigrantów, wynosiła 2,643 957, czyli, że na rdzenną ludność przypadło zaledwie 800 000. Przyczyna leży w tym, że Amerykanie popełniają to. co Roosevelt zwie „samobójstwem rasy". Przed niedawnym czasem pewien dziennik urządził ankietę w jednej z kamienic zachodniej stronie miasta i okazało się, że na dwadzieścia cztery rodziny, mieszkające tam, jest zaledwie troje dzieci. To też, gdy widzi się rodzinę z kilkorgiem dzieci, można być pewnym, że to imigranci.



Napad w pociągu. (Patrz artykuł).

Napad w pociągu.

(Patrz ilustracyę).

Dzisiejszy obrazek przedstawia scenę z wypadku jaki zdarzył się na kijowskiej linii kolejowej. W pociągu wyjeżdżającym z Kijowa znajdował się w przedziale II kl. jeden z właścicieli dóbr ziemskich na Ukrainie. Nagle otwarły się drzwi przedziału, a do przestraszonego obywatela przyskoczyło czterech bandytów, z wymierzonymi browningami. Bandyci doszczętnie obrabowali podróżnego, a chcąc uchronić się przed pościgiem, zachloroformowali go na dobitkę. Mianowicie obalili go na siedzenie i przyłożyli mu gąbkę oblaną chloroformem do nosa i ust, trzymając ją tak długo, aż podróżny stracił przytomność. Następnie spokojnie wysiedli na stacyi i zniknęli z łupem, który był obfity, bo obrabowany obywatel miał przy sobie kilkanaście tysięcy rubli.

Wyrafinowany zbrodniarz.

Zamieszkały w Delitzsch kupiec Krampe zapałał gwałtowną miłością do żony handlarza hurtowego masłem. Schirmera i chcąc posiąść przedmiot swej miłości, wymyślił piekielny sposób zgładzenia jej męża. Zaprosił go mianowicie do siebie

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny przez MICHAŁA ZEVACO.

206 (Ciąg dalszy).

Krzywiąc się, sykając z bólu i klnąc potróchu, Królewicz ubrał się szybko. Pragnął wyjść stąd jaknajprędzej.

Zeszedł ze schodów i w dolnej sali spotkał *Damę bez nazwiska.*

— Dziękuję pani. Dziękuję za gościnność i za opatrunek, który mnie wyleczył, o, widzi pani. Dziękuję i żegnam.

Poczuła jakby płomienie rozpaczy; złożyła ręce i mówiła głosem błagalnym:

— Ale pan tu wrócisz, prawda?

Zadrżał. Wrócić do denuncyantki!...

— Nie sądzę, — odrzekł opryskliwie.

Marya opuściła głowę. Łzy popłynęły z jej oczu.

Królewicz we drzwiach zawahał się. Odwrócił głowę Biedna kobieta! Tyle cierpienia! Chwilę stał w niepewności. Łzy jej bolały go. Drżał. Nagle. jednym skokiem stanął przy niej. Pochwycił obie jej ręce, pochylił się. prawie ukląkł, całował te wynędzniałe ręce i nie wiedząc dlaczego, płakał.

— Tak, tak! Powrócę, przysięgam!

I wybiegł.

ROZDZIAŁ XIV.

Werbunek.

I.

Gwardya królewska.

Czytelnik zapomniał już może, iż Królewicz wyznaczył czterem towarzyszom schadzkę u Marty. Ale ani Trinquemaille, ani Corpodibale, ani Strapafar. ani Bouracan nie zapomnieli o tem. Bo naprzód Królewicza rozkaz był święty, a powtóre wizyta u Marty oznaczała zawsze hulankę.

Odprowadziwszy króla Henryka II — jak to widzieliśmy — czterej godni towarzysze domyślali się nieco, iż bliskość Luwru może nie być dla nich zbawienną. więc co rychlej wsiąknęli w głębiny Paryża.

Byli teraz bogaci. Mieli sztuki złota, które jedne po drugich wyciągali z sakiewki królewskiej — nie dotykając samej sakiewki. Skoro się jest szlachtą, to, na świętego Pankracego, ma się poczucie honoru. Milo diona! Sakiewka była łupem kapitana — to też jej nie tknięto. Ale dukaty, które zawierała. to co innego.

— No, towarzysze — pytał Trinquemaille, który lubił porządek — co poczniemy ze złotem. Czy pójdziemy pić? Czy pójdziemy jeść? Czy pójdziemy grać? Gdzie zakupimy msze za odkupienie grzechów naszych?

Zaczęli rozważać. Ani na jedno mgnienie nie przyszło im do głowy, że można to złoto schować w części lub w całości na czarną godzinę Trzeba wydać — to był dla nich pewnik. Corpodibale oświadczył, że zna uroczy kącik. dyskretny, zaopatrzony we wszystko. aby szlachcic, czy to należący do dworu, czy mieszkający na przedmieściu, mógł w dobrej kompanii wypróżnić należycie kieszę Towarzystwo miało zaufanie do Corpodibale'a, gdyż był to człowiek z sensem w głowie z logiką w czynach, i miał gust wszechstronny. Więc udano się za nim.

— Czy tam aby będzie co pić? — zagadnął Bouracan, którego zawsze dręczyło pragnienie

— Czy będzie co jeść? — dorzucił Trinquemaille, który zawsze cierpiał głód.

— A jak tam jest z płcią piękną? — westchnął Strapafar, który miał serce czułe.

— Znajdziemy tam — upewniał Corpodibale — Alpy pasztetów i szynek; morze Śródziemne wina burgundzkiego i ponczu, oraz zgromadzone wszystkie boginie Olimpu, ażeby łatwiej było oskubać graczów. Czegoż więcej potrzeba? Madonna santa!

Zmuszeni jesteśmy wyznać, że Corpodibale przesadził Nędzny szynk w brudnej uliczce, do którego zawiódł przyjaciół, w sposób bardzo odległy jedynie przypominał poetyczny i pełen zapału opis jego. Ale czterej kompani, w których jednoczyły się wszystkie grzechy główne, prócz łakomstwa, zastąpionego przez rozrzutność bandycką, mieli tę cnotę, że nie byli wybredni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na ucztę rodzinną i skrzętnie starał się o napełnianie kieliszków swego gościa, że tenże opił się zupełnie. Położono go więc w sypialni, a Krumpe nieznacznie odkręcił gaz i szczelnie zamknął drzwi sypialni

Rozumie się, Schirmer, zatruty gazem, wyzionął ducha w gościnnym domu rywala, przyczem wszystko sprowadzono do wypadku, ale policya śledcza dotarła do kłębka i aresztowała Krumpa

Z kraju.

Aresztowanie defraudanta. W Wiedniu aresztowano listonosza tarnowskiego Karola Suchomela, który, jak to donieśliśmy swego czasu, sprzeniewierzył przeszło 1000 koron, jakie miał doręczyć adresatom i uciekł z Tarnowa. Suchomela odstawiono już do więzienia w Tarnowie.

Napad rabunkowy. W sobotę wieczór na drodze do Bielska napadło kilku nieznanych sprawców na Alberta Lisorskiego, woźnicę browaru akcyjnego w Bielsku i poranili go ciężko nożami, przyczem zrabowali mu cały jego majątek w kwocie 2 kor. Lisorskiego odwieziono do szpitala. Za sprawcami śledzi żandarmerya.

Z Żywca. (Szajka złodziei) Od kilku tygodni zaniepokojeni są tutejsi mieszkańcy napadami nocnymi jakiejś nieznanej bandy złodziejskiej. W nocy dnia 10 bm. były trzy włamania. Jest to już 28 wypadek kradzieży z niedalekiej przeszłości. Żandarmerya tropi sprawców.

Z Wadowic. „Wenta przedświąteczna“ 17 grudnia urządzona przez „Tow. Pań św. Wincentego a Paulo“ na dochód sierot przyniosła dochód brutto w kwocie 1855 kor. 41 h, netto 1437 kor. 74 h. Za ten niebywały rezultat składa Wydział Towarzystwa gorącą podziękę przedewszystkiem Szanownej komendzie 56 p. p. za udzielenie muzyki wojskowej, oraz wszystkim, którzy datkami i darami, lub pracą osobistą przysporzyli Towarzystwu dochodów, wszystkim P. T. Paniom, jak też chętnym zawsze pp. studentom za pomoc w skręcaniu losów i malowaniu kartek.

Zastrzelenie agienta policyjnego.

Ze Lwowa donoszą:

Wczoraj wieczorem o godz. 10 urządziła policya obławę na wspólnika mordercy Hanicza, który, spłoszony przed kilku miesiącami na kradzieży w jednem z mieszkań przy ul. Długosza, zastrzelił dozorcę domu Bieniarza i poranił śmiertelnie jednego z lokatorów. Hanicz aresztowany siedzi dotąd w więzieniu, a policya poszukiwała od dawna jego spólnika Białonia. We wczorajszej obławie wziął udział komisarz policyi Pisarski i dwaj agenci, Kurant i Seinfeld. Białonia znaleziono śpiącego w małym domku za rogatką gródecką. Gdy wszyscy trzej weszli do środka, Białoń zerwał się i wystrzelił z browninga do Kuranta, kładąc go trupem na miejscu.

Po tym strzale wymierzył Białoń do drugiego agenta; pistolet jednak nie wystrzelił. — Równocześnie strzelił jeden z funkcyonaryuszów policyjnych i zranił Białonia w okolicę serca. Kula utkwiła za skórą; Białonia przewieziono na stacyę ratunkową, a następnie do szpitala więziennego.

Tragedye miłosne w Tarnowie.

Z Tarnowa piszą nam:

Onegdaj, w niedzielę, około godz. 10 rano zdarzył się tragiczny wypadek, który zakończył się śmiercią dwojga młodych ludzi. 21 letni Jan Skorupa, robotnik ślusarski, zaprosił podczas nieobecności rodziców swoją 20 letnią kochankę Stefanię Świątkównę do domu, a wysławszy młodszego brata do miasta, dał trzy strzały z rewolweru do Świątkówny, która natychmiast wyzionęła ducha. Następnie strzelił do siebie dwa razy, a odwieziony przez Pogotowie ratunkowe do szpitala zmarł po dwu godzinach. Przyczyną tego zabójstwa i samobójstwa była rozpacz, że Świątkówna zerwała w ostatnich czasach ze Skorupą i miała wyjść za innego, a jak inni twierdzą, że rodzice nie pozwolili Skorupie na związek małżeński z ukochaną dziewczyną.

Jeszcze mieszkańcy Tarnowa nie ochłonęli z wrażenia po tym strasznym wypadku, gdy w poniedziałek rano rozeszła się po mieście pogłoska, że niejaki Paluch, 20 letni kelner z Dębicy, który przed 6 tygodniami z powodu zawiedzionej miłości targnął się na swoje życie, wyszedłszy obecnie ze szpitala, rzucił się w zamiarze samobójczym pod pociąg, idący ze Lwowa o godzinie 11 wieczór. — Denat poniósł śmierć na miejscu.

Ze świata.

Szczęśliwy gracz. „Budapesti Hirlap“ donosi z Cetynii, że następca tronu czarnogorskiego ks. Danilo, który bawi obecnie w Monte Carlo, cieszy się nadzwyczajnem szczęściem w grze i wygrał w ostatnich dniach 750 tysięcy franków, które natychmiast wysłał królowi do Cetynii.

Zniknięcie posła Silberera. Z Wiednia donoszą, że zaginął poseł parlamentarny Franciszek Silberer, który podczas krótkiego urlopu udał się na wycieczkę na nartach. Ostatnia kartka korespondencyjna przyszła od niego do Wiednia z Zell am See z datą 6 stycznia. Wczoraj miał powrócić do Wiednia, ale nie przybył. Z Zell am See wysłano za nim ekspedycyę ratunkową.

(Franciszka Silberera mało znanego posła do parlamentu, nie należy identyfikować ze znanym Wiktorem Silbererem, ongi posłem sejmowym, zamożnym sportsmanem wiedeńskim i chrześć. soc. politykiem, dziś już podeszłym w leciech. (*Przypisek red.*).

Skazanie trucicielki na śmierć. Z Ołomuńca telegrafują: Wczoraj odbyła się tu przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw 22 letniej służącej Franciszce Beniszke o otrucie dwojga dzieci zatrutemi ciasteczkami. Ciastka te przeznaczone były dla siostry morderczyni, która je jednak przypadkiem dała do spożycia dzieciom swych chlebodawców. Motywem zamachu na życie siostry była chęć zagarnięcia całego spadku po rodzicach. Franciszkę Beniszke skazano na karę śmierci przez powieszenie.

Sekta Mormonów. Sensacyę wzbudzają w Nowym Jorku rewelacye zwalczające sektę Mormonów p. Freece, który w tym roku odbył długą podróż po Anglii, Holandyi, Szwecyi i Danii, aby zebrać materyał w celu zwalczania Mormonów. — Freece referuje pomiędzy innemi, że Mormoni corocznie sprowadzają do stolicy swej w Utah setki młodych dziewcząt, bardzo często przeciw woli ich, aby wstąpiły w ich służbę. Sekta liczy obecnie 17 „arcykapłanów“, 67 „kaznodziejów“ i 850 „misyonarzy“, rozdzielonych na różne miasta, gdzie trudnią się „nawracaniem“ ludności. W r. 1910 jak obecnie stwierdzono, sprowadzili Mormoni z samej tylko Anglii blisko tysiąc kobiet do głównej swej siedziby w Utah.

Domy mieszkalne dla kolejarzy na Blichu.

Notoryczna i niesłychana wprost drożyzna mieszkań w Krakowie, oraz fakt, że prawie trzecia część funkcyonaryuszy kolei państwowych, stacyonowanych w Krakowie, mieszkała daleko poza obrębem miasta, skłoniła b. dyr. kol. r. dworu Horoszkiewicza do postawienia jeszcze w roku 1905 wniosku do ministerstwa kol., aby wybudować w Krakowie 2 wielkie domy czynszowe dla kolejarzy z funduszów pensyjnego dla urzędników i podurzędników, oraz prowizyjnego dla podurzędników i sług kolei państwowych.

Dzięki tej inicyatywie r. Horoszkiewicza, oraz dzięki usilnym kilkuletnim staraniom jego i jego następcy w urzędzie r. dworu Zborowskiego stanęły przy ulicy Blich w zeszłym roku dwa olbrzymie trzypiętrowe domy na gruntach nabytych za pieniądze wspomnianych funduszów od zarządu kolejowego. Jeden z tych domów, przeznaczony na mieszkania dla 27 rodzin urzędniczych, o zabudowanej powierzchni 934 m. kw., składa się z mieszkań o dwu, trzech i czterech pokojach z kuchniami i przedpokojami. W każdem z mieszkań znajdują się prócz tego łazienki, spiżarki, nyże dla sług i ganki do trzepania dywanów; do każdego mieszkania przydzieloną jest również 1 piwnica i 1 oddział strychowy. Na poddaszach są urządzone trzy pralnie. Koszta budowy wynosiły 330.000 K. Budynek ten zamieszkały jest już od paźdz. 1911; czynsz miesięczny wynosi za mieszkanie z 2 pokoi i kuchni około 48 K, z 3 pokoi 70 K zaś z 4 pokoi około 105 K.

Drugi budynek o wiele większy, pomieszcza 78 rodzin podurzędników i sług o zabudowanej powierzchni 1237 m. kw. składa się z 26 mieszkań o 1 pokoju i kuchni, oraz 52 o 2 pokojach i kuchni. Do każdego mieszkania przydzieloną jest osobna piwnica i strych, zaś w każdej kuchni znajduje się zlew i wodociąg.

Na poddaszu urządzonych jest 5 pralni, sam zaś budynek podzielonym jest na 5 części osobnemi klatkami schodowemi. Powierzchnia użytkowa wszystkich mieszkań w tym gmachu wynosi 3390 m. kw.

Koszta budowy budynku tego wyniosły 432.000 koron. Budynek ten zamieszkały jest już od listopada zeszłego roku; czynsz miesięczny wynosi za mieszkanie z I. pokoju i kuchni około 35 K., z II. pokoi i kuchni około 40 K.

Oba wspomniane domy wykonane zostały przez arch. St. Ulejskiego ze Lwowa, (w stylu gotycko-renesansowym). Budowa natrafiała na wielkie trudności tak natury technicznej jak i prawnej, które jednak szczęśliwie pokonane zostały. Zasługę tego przypisać należy prócz radcom dworu Horoszkiewiczowi i Zborowskiemu także i Inspektorom Adamskiemu, ś. p. St. Warszaskiewiczowi oraz arch. insp. Cypryanowi. Kierownikiem budowy był st. kom. kol. Kopyciński pod kierunkiem insp. i naczelnika tut. sekcyi kol. Kaisera. Referentem sprawy budowy był od jej zaczątku sekr. kol. W. Przybylski. Samą budowę wykonał budowniczy krakowski J. Stachorski, zaś przeważnie wszystkie materyały potrzebne do budowy dostarczyły tut. pierwszorzędne firmy.

Z sali sądowej.

Pomocnik fryzyerski na raucie u ministra wojny.

Interesująca rozprawa odbyła się onegdaj w wiedeńskim sądzie karnym. Obwiniony, elegancki młodzieniec, Józef Bohac, był oskarżony o kradzież kosztownego futra wartości 800 kor. radcy komerc. Schrantza. Na ostatnim raucie b. ministra wojny br. Schönaicha d. 15 grudnia 1910 radca Schrank nie znalazł w garderobie swego cennego futra, natomiast na drugi dzień rano znaleziono w garderobie zarzutkę, której właściciel widocznie futro zabrał. W kieszeni zarzutki znajdował się list do jakiejś damy, podpisany francuskiem nazwiskiem szlacheckiem. Był to jedyny punkt zaczepienia. W kilka tygodni potem doniesiono policyi, że jakiś „młody literat i poeta“ wciska się w koła arystokratyczne pod nazwiskiem, którym był właśnie list podpisany. Tym młodym poetą był pomocnik fryzyerski Józef Bohac, w którego mieszkaniu futro istotnie znaleziono.

Oskarżony podał przed sądem, że jest wprawdzie pomocnikiem, ale że czuje popęd wewnętrzny do tworzenia i napisał już nawet trzy sztuki: dramat, komedyę i farsę. Że go zaś jego zawód, t. j. fryzyerstwo damskie, wprowadziło w koła arystokratyczne, miał sposobność objawić swój talent, a zapraszany na żury i przyjęcia u hrabiny Myrbach, hr. Schlick i innych dam świata arystokratycznego, odczytywał im także swe utwory. Zrobiwszy przy tej sposobności także znajomości wśród mężczyzn, został (mówił) zaproszony przez pewnego oficera na raut do ministra wojny. Znany miał czekać na niego przed bramą, a gdy on nie nadchodził wszedł sam na górę: kart wstępu nie żądano, byli bowiem sami tylko zaproszeni goście. Na raucie (był w smokingu) raczył się obficie, szczególnie w bufecie szampanem, gdzie usługiwały młode, urocze damy. Już nieco podchmielony, (opowiadał) spieszył za jedną damą, opuszczającą zabawę, został przez służącego ubrany w jakieś okrycie, które dopiero rano w domu, wyspawszy się i wytrzeźwiawszy, poznał, jako nie należące do niego futro.

Dowiadywał się potem u portyera ministerstwa wojny, czyja to własność, ale nie otrzymał żadnego wyjaśnienia, opowiadał też o doznanej przygodzie spotkanym na Kärntnerstrasse znajomym.

Zapytany przez przewodniczącego rozprawy, dlaczego się nie udał na policyę, odrzekł, że już dłuższy czas upłynął i bał się, by mu to nie zaszkodziło. Biletów zaś z francuskiem nazwiskiem arystokratycznem używał za radą swych opiekunek.

Obrońca dr. Heit podnosił, że oskarżony futra ani nie sprzedał, ani nie zastawił, ani tego nie potrzebował. Radca Schrantz nie poniósł żadnej szkody, gdyż mu wypłaciła asekuracya odszkodowanie 800 kor.

Ciekawa ta rozprawa skończyła się na tem, że trybunał uwolnił oskarżonego od zarzutu kradzieży, a skazał go jedynie za oszustwo przez zatajenie rzeczy znalezionej na 1 miesiąc ścisłego aresztu, przyczem przyjęto wartość futra niżej 200 koron.

Tak prokurator, jak i obrońca wnieśli zażalenie nieważności, pierwszy z powodu kwalifikacyi czynu, drugi z powodu zasądzenia klienta.

Naokoło sceny i estrady.

Z teatru.

„Papa“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. A. Caillaveta; przekład Emilii Śliwińskiej

Szkoda, że pp. Flers i Caillavet nie pospieszyli się nieco z napisaniem „Papy“. Gdybyśmy ujrzeli tę sympatyczną komedyę sławnej dziś spółki bodaj o dwa lata wcześniej na naszej scenie, rolę hrabiego Larsac grałby był niewątpliwie p. Sobiesław i figura tego *vieux marcheur'a* i *l'homme à femmes*, wytwornego, lekkomyślnego a serdecznego światowca i kobieciarza, który zapala się na widok każdej spódniczki i wreszcie na stare lata, kończy przykładnem małżeństwem z młodą, a tęskniącą do świata dziewczyną — miałaby odpowiednią niefrasobliwą lekkość, wdzięk i humor. Pan Jednowski wprawdzie bardzo sumiennie opracował tę rolę, ale nie leży ona w zakresie warunków i natury jego talentu i jego hr Larsac wyglądał raczej na dyplomatę, chcącego się zabawić niż na istotnego bonvivanta i dystyngowanego lekkoducha o złotem sercu.

A Georgina Conrsan znalazłaby n. p. w pani Solskiej artystkę, którąby nadała roli pewną egzotyczną pikanteryę, wymaganą przez autorów i wskazaną u panny, która tak tęskni do życia wielkomiejskiego. Pani Jarszewska, zdolna i sympatyczna artystka, była bardzo miła w tej roli, ale traktowała ją nazbyt poważnie. A komedya taka, jak „Papa“, musi pienić się, jak wino szampańskie, nie można jej podawać, jak monachijskie piwo. A całemu przedstawieniu brakło właśnie tej werwy, tej elegancyi, tego humoru, który tu jest konieczny, jeźli sztuka ma wywrzeć wrażenie właściwe, zamierzone przez autorów, świadomych wszystkich arkanów swego kunsztu i umiejących dowcip zaprawiać sentymentem, mile gładzącym publiczność po sercu. Nie szukajmyż tu psychologii i prawdy życiowej! Tu chodzi o niefrasobliwą zabawę w dystyngowanem kole.

Pan Jarszewski, który grał rolę wiejskiego młodzieńca, wywiązał się także bardzo sumiennie z zadania ale — ta rola prosiła się o p. Leszczyńskiego (któremu zrazu była powierzona, ale który ją po koleżeńsku odstąpił panu J.)...

Z powodzeniem odegrali swe role pp. Stanisławski (sympatyczny wiejski proboszcz), Mielnicki (Charmeuil, klubowiec paryski), panie Górska, Woyniewiczówna, Regerówna, Wielandówna. Panu Brandtowi możnaby zwrócić uwagę, że notaryusz paryzki jest *un grand seigneur* i nie powinien wyglądać na wygłodniałego dymisistę.

Ia

Z teatru miejskiego. W sobotę 20 bm. wystawia teatr krakowski — pod znakiem karnawału — głośną krotochwilę paryską Jerzego Feydeau w 3 aktach a 4 obrazach „Opiekuj się Amelią“ (Occupe toi d'Amelie), która w szeregu fars paryskich ostatnich czasów zdobyła sobie największy sukces w repertuarze bulwarowych teatrów.

„Szopka krakowska“. Znakomity nieszlorecny interpretator tekstu szopki p. Teofil Trzciński przyjął rolę wykonawcy w dalszych przedstawieniach szopki, która dzięki jego imitatorskiemu talentowi niewątpliwie zyska na pikantnej wesołości i ściągnie nowe tłumy słuchaczy do sali St. Teatru. Jak słyszymy, szóste z rzędu przedstawienie szopki *Boya* i *Tapera*, która za każdym razem szczelnie wypełniała salę, odbędzie się dopiero w przyszłą niedzielę, z powodu że w ciągu bież. tygodnia sale w St. Teatrze zajęte są na inne cele.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Środa »Noblesse oblige«.
Czwartek »Papa«.
Piątek »Legion«.
Sobota »Opiekujcie się Amelią«.
Niedziela pop. »Betleem polskie«.
Niedziela wiecz. »Noc listopadowa«.

Co słychać w mieście?

Mrozy. Mróz w Krakowie utrzymuje się prawie bez zmiany i daje się dotkliwie we znaki. Dziś we wtorek w rannych godzinach termometr wykazywał 16° C, zimna.

Mrozy obecne są następstwem nienormalnie wysokiego ciśnienia powietrza, którego centrum leży nad Rosyą, skąd się rozprzestrzenia one coraz bardziej na Zachód tak, że w ostatnich dwóch dniach dosięgło już krajów alpejskich, gdzie również zapanowały silne mrozy.

W Krakowie w ubiegłej dobie największy mróz był w nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 2-ej. Termometr wskazywał wówczas — 17·8° C. W następnych atoli godzinach — jak nas informują z obserwatoryum astronomicznego — mróz zelżał tak, że dzisiaj o godz. 10 rano wynosił 12·8° C. Przyczyna tej podwyżki dzisiejszej temperatury leży w tem, że w godzinach rannych niebo się znacznie zachmurzyło — w przeciwnym bowiem razie, gdyby dzisiaj panowała taka sama jasna pogoda jak wczoraj, mielibyśmy dzisiaj w Krakowie conajmniej 23 stopniowy mróz.

Zresztą wysokie ciśnienie powietrza zaczyna się już usuwać tak, że za 2—3 dni mrozy powinny się skończyć.

Od wczoraj popołudnia Wisła na całej przestrzeni pod Krakowem stanęła.

Z Wiednia donoszą: Od kilku dni panuje tu niebywały mróz. Wczoraj rano wskazywał termometr 18 stopni Celsiusza. Z innych miejscowości nadchodzą takie same wiadomości.

W Berlinie mróz dochodzi do 20 stopni. Wszystkie azyle dla bezdomnych są tam przepełnione. Wczoraj musiano kilkaset bezdomnym odmówić przyjęcia z powodu przepełnienia.

Pogoda w Zakopanem. (Komunikat kraj. Związku turyst.). Wczoraj panował tutaj 23½ stopniowy mróz. Przepowiednia na dzisiaj: mroźna pogoda.

Restauracya Wawelu. Marszałek krajowy hr Badeni zaprosił na podstawie uchwały Wydziału krajowego prof. Jerzego hr Mycielskiego w skład kraj. komitetu dla odnowienia Wawelu. Posiedzenie Komitetu odbędzie się prawdopodobnie w marcu.

Biust Z. Krasińskiego. Odlew gipsowy z marmurowego popiersia wielkiego poety jest już gotowy. Przedstawia się nadzwyczaj pięknie i pod każdym względem artystycznie. Cena jego jest niesłychanie niska. Wynosi zaledwie k. 12. Dla nabywających z prowincyi koszta paczki starannego opakowania wynoszą k. 4. Cenę przewozu (koleją lub pocztą) ponosi zamawiający. Komitet ku uczczeniu Z. Krasińskiego nie wątpi, że biust ten znajdzie rozlicznych i chętnych nabywców, tembardziej, iż dotąd podobnego popiersia nie było. Biusty te oglądać można w biurze Straży Polskiej. Tam też należy czynić zamówienia (ustnie lub piśmiennie) u p. A. E. Balickiego. Lokal Straży Polskiej otwarty codziennie między 4—6 (Floryańska 1).

P. Aleksander Lednicki z Moskwy, b. poseł do Dumy, znany polityk i znakomity mówca zatrzyma się w przyszłym tygodniu w przejeździe przez Kraków na jeden dzień celem wygłoszenia publicznego odczytu p. t. Reakcya rosyjska a sprawy polskie. Odczyt odbędzie się na rzecz szkoły nauk społeczno politycznych w Krakowie. Bliższe szczegóły co do dnia i godziny będą ogłoszone w dziennikach.

Ze spraw miejskich. Wczoraj dnia 15 stycznia 1912 r. odbyło się posiedzenie sekcyi V Rady m. pod przewodnictwem r. m. Juliusza Epsteina. — Sekcya omawiała sprawę bezpieczeństwa publicznego w dzielnicach przyłączonych, a zwłaszcza w Zakrzówku, ze względu na zaszłe tam wypadki, oraz potrzebę powiększenia straży wojskowo policyjnej w całem mieście.

Dalej załatwiła sekcya kilkadziesiąt podań o przyjęcie do gminy na podstawie 10 letniego zamieszkania i uchwaliła wnioski na Radę miasta co do zapewnienia kilku osobom warunkowego przyjęcia na wypadek uzyskania obywatelstwa państwowego.

Wkońcu na wniosek r. m. prof. dra Pareńskiego postanowiła wezwać magistrat o dopilnowanie, aby kupcy krakowscy odświeżali i odmalowywali co pewien czas zewnętrzne wystawy sklepowe (drzwi i okna od ulicy).

Powszechny Związek artystów malarzy i rzeźbiarzy polskich — o którego celach i działalności pisaliśmy obszernie w sprawozdaniu z ostatniej wystawy w Pałacu Spiskim — odbył wczoraj walne zgromadzenie członków pod przewodnictwem prezesa p. Kowalskiego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ustępującego wydziału (fundusz obrotowy w r. 1911 wynosił 5998 K) dokonano wyborów, które dały następujący wynik:

Prezes honorowy: Malczewski. Wydział: Axentowicz, Makarewicz, Tetmajer, Wodzinowski, Żelechowski, Strojnowski, Kunek, Kowalski, Samlicki, Okoń, Rzegociński, Procajłowicz. Komisya kontrolująca: Stasiak, Homolacz, Bukowski, Matejko, Radziejowski. Sąd polubowny: Kamocki, Karpiński i Pochwalski. Zastępcami wydziałowych zostali wybrani: Dębicki, Grott, Misky, Zarzycki i Fabiański.

Wydział związku rozpoczął energiczną akcyę w celu uzyskania własnego domu. Delegacya Związku, w skład której wchodzili: prof. Axentowicz, Makarewicz i poseł Tetmajer, udała się do Wiednia i uzyskała w ministerstwie przyrzeczenie wydatnej subwencyi, której pierwsza rata ma być wypłaconą w bieżącym roku, chodzi jeszcze o to, aby Rada miasta Krakowa ofiarowała odpowiedni plac pod jego budowę. Wybrano też wczoraj komisyę budowlaną, która ma działać aż do ukończenia domu, bez względu na istniejący wydział.

Uzupełniający wybór jednego członka Rady powiatowej w Krakowie z grupy większych posiadłości odbędzie się dnia 8 lutego b. r.

Dar Grunwaldzki. Ogółem deklarowano do dnia 31 grudnia 1911 K 1598748 h 83, wpłacono gotówką K 734303 h 85.

Związek ekonomiczny urzędników i prof. w Krakowie, który dotychczas dzięki korzystnemu kontraktowi z gwarectwem jaworznickiem dostarczał swoim członkom taniego węgla i w ten sposób regulował cenę tego ważnego artykułu w Krakowie, przedłużył — jak się dowiadujemy — umowę o dostawę węgla na dalsze 3 lata. Mimo, iż fracht od węgla został podwyższony, Związek ekonom. dostarcza węgla swoim członkom po dotychczasowych cenach t. j. po 86—88 hal. za jeden cetnar cłowy.

Zgromadzenie rękodzielników i przemysłowców odbędzie się 18 b. m. o g. 7 w lokalu klubu rękodzielników, przy ul. św. Krzyża l. 7. Omawiane będą: Położenie rękodzielników i przemysłowców, kredyt rękodzielniczy etc.

Opłatek w „Gwiaździe". Onegdaj odbyła się w Stow. „Gwiazdy" tradycyjna uroczystość opłatka. W sali wypełnionej po brzegi chór studencki odśpiewał kolendy, poczem zabrał głos kapelan Stow. Ks. Hamsiak. Następnie zebrani zasiedli do skromnej uczty, w czasie której przemawiali prez. p. Bujas, wiceprez. Zając, p. Stróżyński i i. Zebrano (na wniosek p. Zająca) składkę na pomnik poległych w 48 r. i na Zakład w Pawlikowicach.

Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół ludowych w Krakowie rozpocznie się częścią pisemną dnia 22 lutego b. r. Podania należycie udokumentowane należy wnosić przez swoją przełożoną Radę szkolną okręgową do 17 lutego b. r.

Kurs przygotowawczy dla wykształcenia okwal. komisarzy targowych odbędzie się na wiosnę w rządowym zakładzie dla badania środków spożywczych w Krakowie — o ile na kurs zgłosi się dostateczna ilość kandydatów. Warunki przyjęcia ogłoszono w części urzęd. „Gaz. Lwowskiej" z dnia 13, 14 i 16 b. m.

Z Konserwatoryum Tow. muzycznego. We środę dnia 17 b. m. odbędzie się „Wieczór kameralny" pod artyst. kierunkiem dyr. dra Wł. Żeleńskiego. Początek o godz. 7 wieczór.

Z karnawału.

Zabawa kostyumowa, urządzona przez oficyalistów sądowych w dniu 1 lutego w sali Strzeleckiej zapowiada się interesująco. Komitet przygotowuje dla pań piękne karnety oraz niebywałe dotąd oznaki kotylionowe. Zaproszenia i bilety wydaje komitet w lokalu Stow. „Gwiazda" przy ul. św. Jana, l. 2. o g. 6—9 wieczór.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że „Piknik klasyczny" ogłoszony w onegdajszych dziennikach nie ma nic wspólnego z corocznie urządzanym „Piknikiem klasycznym" Akad. Koła art. Miłośników Dramatu klasycznego w Krakowie.

Łaźnia ludowa. Z ogłoszonego sprawozdania tego niezmiernie pożytecznego zakładu, ufundowanego i administrowanego przez M. Kasę Oszcz. wynika, że frekwencya wzrasta z roku na rok. W 1911 liczba kąpiących się doszła do cyfry 67.106 osób. Czystość w kabinach łaźni i przystępne ceny winny zachęcić ludność do używania kąpieli, jak natryskowych, które największą obecnie frekwencyę, jak wanien.

Węgierska loterya klasowa. Namiestnictwo ogłasza, iż kolektanci węg. loteryi klasowej przysyłają do Galicyi w wielkiej ilości prospekty i listy zachęcające do nabywania losów węg. loteryi klasowej. Ostrzeżenie Namiestnictwa ogłasza, że gra w loteryę klasową węg. w Austryi jest zabroniona i stanowi ciężkie przekroczenie skarbowe, podlegające surowej karze. Dlatego Nam. ostrzega przed przyjmowaniem nadsyłanych prospektów, listów i losów.

Nagła śmierć. Mieszkańcy domu przy ul. Krzywej l. 4, zauważyli, że mieszkająca w tym domu na parterze 67-letnia staruszka Marya Mannaberg nie wychodzi już od kilku dni z mieszkania ani też wogóle nie daje żadnego znaku życia o sobie. Kiedy wszelkie pukania do jej mieszkania pozostały bez odpowiedzi zawezwano policyę. Komisarz policyjny zarządziwszy otwarcie zamkniętego mieszkania Mannabergowej, zastał staruszkę nieżywą w pozycyi leżącej na łóżku. Zawezwany lekarz obwodowy stwierdził, że śmierć nastąpiła nagle, wszelkie jednak dane, każą przypuszczać, że Mannabergowa zmarła śmiercią naturalną. Celem ustalenia przyczyny zgonu zarządzono odstawienie zwłok zmarłej staruszki do zakładu medycyny sądowej.

Kradzież z włamaniem. Wczoraj w nocy włamali się nieznani sprawcy do mieszkania p. Jana Wojnarskiego, asystenta Akademii Sztuk Pięknych, mieszkającego się w domu pod l. 6 przy ul. św. Sebastyana i skradli tam garderobę i bieliznę. Za sprawcami śledzi policya.

Bal, którego nie będzie. U niektórych mieszkańców naszego miasta pojawiło się onegdaj dwóch młodzieńców z prośbą o datki na cele balu ucz. ak. handl. Ostrzegamy niniejszem wszystkich mieszkańców przed tymi młodymi oszustami — gdyż nie są oni upoważnieni do zbierania składek ze strony uczniów akad. handl., a i bal na cele którego zbierają tak gorliwie składki wcale się nie odbędzie.

Wypadek przy pracy. Robotnik Jan Kowal, zam. w Krowodrzy pod l. 219, zajęty przy pracy, wpadł do piwnicy, złamał sobie żebro i ciężko się pokaleczył. Pogotowie przewiozło go do szpitala OO. Bonifratrów.

Zaczadzenie. Czeladnik blacharski Tadeusz Brudny podczas pracy w domu przy ul. Gołębiej l. 1. zaczadził się swądem dobywającym się z piecyka koksowego. Nieprzytomnego ocuciło Pogotowie ratunkowe.

Z Podgórza. Aresztowanie niebezpiecznej szajki złodziei kolejowych. Policya podgórska aresztowała w grudniu, jak już donosiliśmy, siedmiu bandytów, którzy wykorzystując zwiększony ruch na kolei w czasie przedświątecznym zakradali się do stojących przed stacyą pociągów i wykradali z nich towary, przeważnie sukienne narażając w ten sposób zarządy kolejowe na znaczne szkody. Mimo jednak uwięzienia tych siedmiu opryszków, kradzieże powtarzały się w dalszym ciągu, a wyrafinowany sposób, w jaki dokonywane tych kradzieży świadczył wymownie, że przywódcy bandy zdołali ujść przed pościgiem władzy. Celem ich ujęcia zarządził kierownik ekspozytury w Podgórzu, komisarz dr Krzyżanowski w nocy z 14 na 15 b. m. obławę, którą osobiście kierował i umieściwszy żołnierzy i ajentów policyjnych dookoła stacyi w Płaszowie i koło pobliskich cegielni aresztował znowu siedmiu opryszków. Są nimi: Franciszek Zatorski, Franciszek Pasternak, Jan Faluś, Jan i Stanisław Wodecki, Jan Wojtasik i Jan Pająk. Są to w przeważnej części młodzi ludzie, a co najsmutniejsze, znajduje się między nimi kilku synów służby kolejowej. Przy rewizyi dokonanej w mieszkaniu aresztowanych znaleziono całe stosy koców, dywanów i płócien. Znaczną część skradzionych towarów zdołali już bandyci rozsprzedać pomiędzy gospodarzy z Ludwinowa i Płaszowa. Dzięki tedy energicznej a skutecznej akcyi komisarza dra Krzyżanowskiego, dostali się tym razem do kozy przywódcy i inicyatorzy kradzieży kolejowych, które od kilku miesięcy stały się istną plagą dla zarządu kolejowego. Aresztowani byli również sprawcami kradzieży drobin, jakie się w ostatnich czasach dość często w Podgórzu zdarzały. Wszyscy aresztowani odstawieni zostali wczoraj do sądu podgórskiego.

Z kroniki żałobnej.

Feliks de Rosenberg Greh, były właść. dóbr ziemskich, przeżywszy lat 54, zmarł 15 bm.

Stanisław Śmielowski, uczestnik powstania z 1863 r., sybirak, b. leśniczy, dyetaryusz magistratu, zmarł 14 bm. w 66 roku życia.

Przed wyborami ściślejszymi w Niemczech.

Z Berlina donoszą:

Wedle ostatnich obliczeń, socyaliści osiągnęli przy ostatnich wyborach przeszło 4,000 000 głosów, w porównaniu więc z r. 1907 kandydaci socyalistyczni zdołali zebrać 1,000.000 głosów więcej.

Dzienniki przewidują, że przy ścisłych wyborach socyaliści zdobędą szereg dalszych mandatów, tak, że z pewnością wejdą do parlamentu w liczbie 100, a może więcej posłów. Socyaliści wydali już hasło popierania kandydatów, którzy zobowiążą się zwalczać tendencyę zmiany ustaw wyborczych, zwalczać wogóle ustawy wyjątkowe i projekty nowych podatków.

Dzienniki liberalne nawołują do zwalczania konserwatystów i popierania socyalistów, aby przyszły parlament miał większość „od Bebla do Bassermanna". Wtedy blok centr. kons. byłby rozbity. Partya narodowo-liberalna wydała hasło bezwzględnego zwalczania socyalistów.

Abdykacya dynastyi chińskiej.

Pekin. Dwór przygotowuje się już do wyjazdu z Pekinu do Jehol. Powstańcy oświadczyli, że gwarantują cesarzowi, wszystkim członkom rodziny cesarskiej i dostojnikom mandżurskim bezpieczne przesiedlenie się do Jehol. Ostateczną decyzyę pozostawiono cesarzowej wdowie, która, jak słychać, już pogodziła się z losem abdykacyi dynastyi. — Juanszikaj w całej tej sprawie odegrał rolę pośrednika. Ks. Czun, ojciec małoletniego cesarza, odbył z nim w sobotę konferencyę, na której Juanszikaj powiadomił go o propozycyach powstańców i równocześnie sam podał się do dymisyi. Ks. Czun pozostawił decyzyę cesarzowej wdowie.

Pekin. Kwestya abdykacyi cesarza została przedłożona pewnym kołom francuskim. Juanszikaj chce zaciągnąć pożyczkę zagraniczną i sądzi, że mu się to uda po abdykacyi dynastyi.

Rewolucyoniści gotują się do marszu na Pekin.

Hankau. Rewolucyoniści wyruszają na Siaokan. Mają podobno 25 000 ludzi i spodziewają się stoczyć tam walną bitwę z wojskami cesarskiemi.

Londyn. Dzienniki donoszą, że dwa bataliony piechoty wyruszyły z Bombaju do Chin.

Wojska rosyjskie w Mongolii.

Rosya zakomunikowała mocarstwom w ostatniej nocie, że ma zamiar interweniować w Mongolii celem ochrony interesów rosyjskich. O protektoracie rosyjskim w Mongolii nota nie wspomina, natomiast donosi o czasowej **okupacyi miejscowości pogranicznej.**

Londyn. Wojska rosyjskie przekroczyły już w trzech punktach granicę Mongolii. Lada dzień spodziewać się można ogłoszenia **protektoratu Rosyi nad Mongolią.**

Charbin. (Pet. Aj. tel.). Mongołowie obsadzili wczorajszej nocy miasto mandżurskie Chailar, położone w pobliżu kolei transsyberyjskiej. Władze chińskie i ludność chińska uciekły do osad rosyjskich. **Mongołowie ustanowili nowe władze i ogłosili niepodległość.** (Na tę akcyę Rosyi w Mongolii Japonia patrzy bardzo nieprzyjaźnie. *Przyp. red.*).

Telegramy „Nowin".

Posiedzenie stronnictw sejmowych.

Lwów. (Tel. wł.) Lewica sejmowa odbyła dziś przed poł. narady nad sprawą polepszenia płac nauczycielskich i nad innemi sprawami szkolnemi.

Posiedzenie przerwano, gdyż o g. 12 rozpoczęło się posiedzenie sejmowego Koła polskiego przy dość słabym udziale posłów.

Przewodniczy pos. Biliński; są obecni marszałek i namiestnik.

Pierwszy przemawiał pos. Stadnicki, który **silnie zaatakował blok i namiestnika.** Mowcy chodziło o o tatule wybory do parlamentu.

Godzina 1 posiedzenie trwa dalej.

Z piekła chińskiego.

Pekin. Z Sianfu odeszła ekspedycya do Konanfu. Cała prowincya Szansi jest wzburzona. Wiele miast splądrowano. **Pogłoska o wymordowaniu 10 000 Mandżurów potwierdza się.** Według telegramu z Szangaju do Szansi odeszły 5-go b. m. posiłki wojskowe.

O abdykacyę dynastyi.

Pekin. Rokowania o abdykacyę dynastyi toczą się dalej. Przywódzcy mandżów napierają na dynastyę, aby abdykowała i pozostała w Pekinie, Chińczycy twierdzą, że akcya będzie bez rezultatu, jeżeli dynastya nie opuści Pekinu.

Zamach na Juanszikaja.

Pekin. (B. Reutera) Gdy Juanszikaj wracał dziś z pałacu cesarskiego **rzucono na niego bombę.** Juanszikaj wyszedł bez szwanku, natomiast dwóch urzędników policyjnych i dwóch żołnierzy zabitych; dwaj urzędnicy policyjni ranni.

Akcya rewolucyonistów na morzu.

Londyn. „Morning Post" donosi z Szangaju 15 bm.: Ekspedycya rewolucyjna na morzu wylądowała w Szantung i obsadziła wybrzeża.

Strejk baletu.

Paryż. Podczas wczorajszego przedstawienia „Monny Vanny" członkowie baletu opery nie chcieli wyjść na scenę, ponieważ dyrektorzy, którzy niedawno zgodzili się na podwyżkę płac baletu, odmówili przyjęcia prezydenta syndykatu baletników. Przedstawienie przerwano i baletu nie tańczono, wobec czego 4 akt odpadł.

Ostrzeliwanie okrętu francuskiego.

Paryż. Z Marsylii donoszą, że parowiec pocztowy „Sinai", gdy wyjeżdżał ze Smyrny, był ostrzeliwany przez kanonierkę turecką, nie trafiono go jednak. Kapitan okrętu, na którym powstała panika, sygnalizował nazwę okrętu, poczem kanonierka turecka cofnęła się. Turcy sądzili, że na okręcie znajduje się kontrabanda. Francuski ambasador w Konstantynopolu zażądał sprawozdania od kapitana „Sinai", poczem zawiadomił tureckiego ministra spraw zagranicznych.

Serya pożarów.

Neapol. W Palazzo San Giacomo, gdzie mieszczą się biura władz skarbowych, wybuchł w nocy pożar, który przybrał większe rozmiary, zagroził budynkom urzędowym oraz budynkom banku neapolitańskiego, znajdującym się w pobliżu. Po kilku godzinach o pół do trzeciej rano ogień zlokalizowano. Tylko część biur władz skarbowych została zniszczona. Czterech strażaków, którzy podczas akcyi ratunkowej omal nie udusili się, odstawiono do szpitali.

Bukareszt. W tutejszym kościele protestanckim wybuchł wczoraj ogień, który wnet stłumiono. Pastwą płomieni padła galerya z drzewa i kilka drogocennych haftów roboty ręcznej Królowej. Zresztą cała budowla i drogocenne organy ocalały.

Ciężkie przesilenie konstytucyjne w Turcyi.

Konstantynopol. Komisya senatu się w większości z członków młodo-tureckiego stronnictwa. Wobec tego komitet spodziewa się, że wnet osiągnie rozwiązanie Izby. Obiega pogłoska, że Hilmi pasza ma objąć tekę spraw wewnętrznych. Druga pogłoska powiada, że dekret w sprawie rozwiązania Izby jest już podpisany.

Konstantynopol. Jak słychać, kancelarya gabinetowa sułtana jakoteż wielki wezyr otrzymali depeszę 159 notablów Priesztiny z groźbą powstania w razie rozwiązania.

Saloniki. Dwaj najbardziej poważani szejkowie albańscy i 4 bejowie, jako przedstawiciele Arnautów, wystosowali do sułtana następujący telegram: Od lat 3 ludzie nieodpowiedzialni za swe czyny trzymają ster rządów i państwo wtrącone zostało w przepaść. Ponieważ nasi przedstawiciele chcą pociągnąć do odpowiedzialności rząd i tych, którzy zawinili i ponieważ chcą wiedzieć, co rząd zamierza uczynić w sprawie Trypolisu, domagają się w interesie państwa i sławy sułtana, by monarcha zrezygnował z modyfikacyi art. 35.

Najlepsze książki do nabożeństwa dla inteligencyi

W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen. Ze starych ksiąg oraz z myśli własnej zebrane modlitwy przez Zofię z hr. Fredrów hr. Szeptycką. Maleńki format podłużny, dwa wydania; bez obwódek (4×8 cm.) w eleganckiej oprawie, cena K. 2·50, 4, 5, 6, 7 i 10; z obwódkami stylowemi na każdej stronicy 5×10 cm.) w eleg. oprawie cena K. 3·50, 5·50, 8·—, 11·50, 12·50 i 14 K.

Wydawnictwa

Ksiegarni katolickiej

Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie plac Maryacki, 9. Telefonu Nr. 1308. 8

Drobne ogłoszenia

po 6 hal. od wyrazu, najmniej 50 hal.

Poszukiwane

Poszukuje

się we wszystkich miejscowościach monarchii pilnych

prowincyonalnych ajentów

dla religijnych nowości dających się dobrze zbyć. Zgłoszenia przyjmuje Kath. Devotion-Institut Wien 17 i Jörgenstrasse 86. 163

Poszukuje trzeźwych i zdolnych szoferów do przedsiębiorstwa dorożek automobilowych. Płaca 2 kor. dziennie i 10% zarobku. Zgłoszenia „Luft" Lwów, Kościuszki 22. 159

Potrzebny

uczeń

do praktyki cukiernia

A. Piasecki Kraków Długa 12

Do sprzedania:

Willa, pensyonat oraz sklep korzenny dobrze się rentujący w jednem z miejsc kąpielowych w Zachodniej Galicyi z powodu starości właściciela tanio do sprzedania. Dla kupca znakomity interes. Zgłoszenia pisemne pod literami W. O. w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, Wiślna.

Elegancki bilard

nadający się tylko do kasyna lub domu prywatnego i fisharmonia tanio do sprzedania. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń M. Hupczyca Kraków Wiślna 2.

Darmo

i opłatnie otrzyma na żądanie każdy mój główny cennik z 4000 rycin niezbędnych przedmiotów gospodarczych i różnorodnych podarków. Pierwsza fabryka zegarów

JANA KONRADA

c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 748 (Czechy).

Zegarki niklowe K 4·—, lepsze K 5·—, srebrne K 8·40. Budziki niklowe K 2·50. Zegary do kuchni K 8·—, Zegary z kukułką K 6·80. Zegary wahadłowe K. 8·50 w bogatem wyborze 199

Słynny od 30 lat

Zakład Leczniczy

dla chorób płciowych skórnych i nerwowych

Dr. J. KAJDACSY

długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specjal.

w Budapeszcie

VIII. ul. Józsefkörút 2

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakarzenia krwi, impotencyę, osłabienia umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, nawet za drogą dyskretnej korespondencyi.

Injekcye „Ehrlich 606" są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynuje cały dzień. 890

Korespondencya w polskim języku.

Walce, mazury i polki

z najnowszych operetek. Nowe edycye nut od 40 hal. począwszy na fortep. lub skrzypce. Żurnale i wzory do kostyumów maskowych. Podręczniki dla aranżerów. Biblioteki dla teatrów amatorskich. Monologi i kuplety rozmaitej treści w obfitym wyborze poleca

Księgarnia Polska, Kraków Floryańska 35

Znakomite

muzyczne instrumenta

w dokładnem wykończeniu i najlepszej jakości dostarcza

c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy muzycznych artykułów w Brüx Nr. 718 (Czechy).

Skrzypce po K. 4·80. Harmonijki po K 4·40 Cytry po K 8·50 Organki po K. 0·80 h. Okaryny po K ·70 h. Flety po K 1·70 Akkordeony dęte po K. 2·50 w bogatym wyborze. Główny cennik z przeszło 4000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 185

„MERKURY"

Gazeta Losowań i Handlowa

Dokładne wykazy wszystkich losowań 1472

Popularny dział handlowy i giełdowy

Bezpłatny dodatek

„Rocznik finansowy" zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 3 K 60 h. półroczna 1 K. 80 h.

Adres: Admin. „Merkurego" w Krakowie. Floryańska 8

Numera okazowe darmo.

L: 29.

Myślenice dnia 7 stycznia 1912.

Ogłoszenie!

W dniu 25 b. m. odbędzie się tutaj publiczna ofertowa licytacya na sprzedaż 1517 sztuk drzewa na pniu, oszacowanego na 15585 kor. 5 halerzy.

Oferty wraz z wadyum 10% wnoszone być mają do Magistratu od godziny 12-ej w południe.

Bliższe warunki do przejrzenia w Magistracie.

156 Burmistrz KLEBERT.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.



Urzędnicy kolejowi i robotnicy

kupują dla dokładnego przestrzegania godzin swego zajęcia tylko moje registrowane „Adler-Roskopf" patent anker, niklowe remontoar zegarki, z dokładnym, pozłacanym, wspaniale regulowanym werkiem K 7·—. Taki sam z sekundnikiem K 8·—. Za każdy zegarek trzechletnia pisemna gwarancya. Żadne ryzyko zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłki za pobraniem uskutecznia pierwsza fabryka zegarków 1266

JAN KONRAD

c. k. dostawca dworu

Brüx Nr. 708 (Czechy)

Na żądanie wysyła się darmo i opłatnie katalog z 4000 rycin.

Kantor wymiany „MERKURY"

Braci Eibenschütz w Krakowie

przeniesiony został do domu przy

ulicy Floryańskiej Nr. 3

drugi dom na prawo od Rynku gł. Telef. 854.

Poleca do ciągnienia 1 lutego b. r. 170

Losy tureckie 400 fr.

Główna wygrana 400 000 i 200 000 fr. 6 ciągnień rocznie. Na spłaty mies po 8 kor.

Do ciągnienia 15 lutego 1912

Losy c. k Loteryi Państw. 4 Kor.

Główna wygrana 200.000 K. 21146 wygranych = 625.000 K. 2 losy tylko 7½ kor. 5 losów tylko 18 kor.

KALOSZE

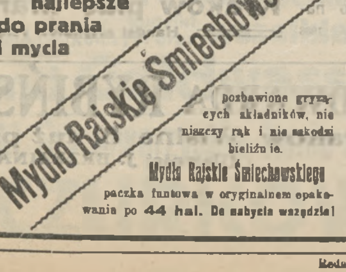
petersburskie na buciki fasonu amerykańskiego.

Pantofelki domowe. — Smarowidło nieprzemakalne na obuwie. Podkładki gumowe pod obcasy. PODESZWY wkładkowe do bucików filcowe, azbestowe, korkowe, słomkowe i t. d.

poleca **Reim i Ska, Kraków.**

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

najlepsze do prania i mycia



pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

paczka funtowa w oryginalnem opakowania po **44 hal.** Do nabycia wszędzie!

Rządowo [illegible] upoważniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez tut. Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Szczawnickiej, Giesshüblerskiej, Bilińskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż ich odbywa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Zagwarantowany skutek

inaczej zwrot pieniędzy.

Lekarskie uznanie z znakomitym skutkiem.



Dr. med. A. RIXA

Krem na biust

nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 9·—.

Niepożądane włosy

na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med. A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy, cena K. 4·—, wszystkie przez władze lekarskie zbadane preparaty

Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX. Berggasse 17/II.

Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1112

Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO-AMERICANA



Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady itd

Rozkład jazdy. 8

a) z Tryestu do Nowego-Jorku:	b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:
Argentyna . 27 grudnia	Laura . . . 28 grudnia
Oceania . . 20 stycznia 1912	Martha Washington 11.I 1912
Argentyna . 10 lutego „	Columbia . . . 25 I „
	Sofia Hohenberg 8 lutego „

Informacyi

udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Americany (GOLDLUST i Ska, Biuro spedycyjno-komisowe) ul. Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego.

Czerniowce: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany Rathausstr. 20

Dla Galicyi wschodniej

Lwów. Biuro pasażerskie Austro-Americany, Na Błoniu 2, jakotéż wszystkie prowincyonalne ajencye, następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Americany via Molin Picolo 2.

Wiedeń Biuro pasażerkie Austro-Amerykany, I. Kartnerring 7

„ Biuro pasażersk. Austro-Americany II. Kaiser Josefstr. 86

oraz Wiedeń: Jener. Ajencya Austro-Amerykany, Schenker i Ska

Przeciw cholerze

i innym chorobom epidemicznym niezawodne środki do dezynfekcyi: mieszkań, stajen, kloaków. nadto wszelkich i wszelkich sprzętów domowych Aparaty do oczyszczania powietrza. Lenglife, Onenateur, Lampki platynowe i formalinowe Papier klozetowy i wszelkie artykuły chirurgiczne polecają

Reim i Ska Kraków Rynek 37 Linia A-B.



„EVOE"

środek na porost włosów.

Najskuteczniejszy w świecie. — Uznany i dowodnie najpewniej działający preparat przeciw łysieniu, wypadaniu włosów, łupieżowi. Nawet i tam skutkuje „Evoe" zadziwiająco, gdzie inne środki okazały się bezskuteczne — „Evoe" wzmacnia i odświeża skórę na głowie, wzmacnia i powoduje porost włosów. — Cena jednej dużej flaszki bardzo wydatnej 5 koron, trzech flakonów 12 kor. — „Evoe" krem cudowny przeciw zmarszczkom, pryszczom, zajadom Duży słoik 4 kor. — Oryentalne mydło piękności „EVOE" 1 kor. — Wysyłka za pobraniem.

Generalny skład Towarzystwa „Evoe" J. Belog, Wiedeń II/593, Praterstrasse 67.

Kuchnia jarska „PRZYRODA"

ul. Krzyża l. 7 188

od 1 stycznia 1912 r. pod nowym, fachowym zarządem, poleca: śniadania, obiady, podwieczorki, kolacye. Do potraw materyały najlepszej jakości, przyprawy tylko na świeżem maśle. Przyjmuje się zamówienia na dostawę do domów. Dla zamkniętych towarzystw osobna sala. — Ceny bez konkurencyi niskie.

„Kawiarnia Teatralna"

urządzona w stylu renesansowym

W. Woźniaka w Krakowie

vis à vis Teatru Miejskiego — (tuż przy plantacyach), poleca wyborną kawę, herbatę, czekoladę oraz wszelkie napoje, chłodniki, ciasta itd. Nadto w Kawiarni znajdują się: **Bar amerykański, Bilardy, Sale do wszelkiej gry, Czytelnie obszerne, 6 wygodnych lóż, na żądanie są obszerne gabinety.** Lokal otwarty do godz. 2-giej w nocy.

Najlepsze zegarki

nagrodzone złotym i srebrnym medalem, dostarcza w świecie znana firma K. 6·80.



Pierwsza fabryka zegarów

JANA KONRADA

c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 700 (Czechy)

Zegarek patentowany systemu Roskopf 4 K, z podwójną kopertą K. 6·80, szwajcarski zegarek patentowany systemu Roskopf K. 5, prawdziwy srebrny zegarek remontoar z mechanizmem „Gloria" K. 8·—, zegarek remontoar z tulską podwójną kopertą z metalu K. 9·50 w drugiej jakości K. 2·80. Budzik konkurencyjny K. 2·90. Zegar szwarcwaldzki K. 2·50. Ściśle rzetelna, trzechletnia, pisemna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie. 1268

Sport zimowy



SANKI (Rodle)

sportowe dla dorosłych i dzieci

SANKI szwajcarskie „LENKER"

z kierownicą i hamulcem

NARTY (Ski)

Laski z bambusu do NART

Obręcze śniegowe

polecają najtaniej 292

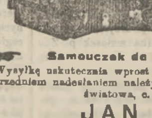
REIM i Ska KRAKÓW, Rynek L. 37.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Dobre Harmonijki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! Wolne od cła!

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.



Nr. 808½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40,

Nr. 654½. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. K. 4·80,

Nr. 656½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. K. 5·40,

Nr. 306½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 6·—,

Nr. 663½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru K. 8·—,

Nr. 685½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. K. 9·—,

Nr. 462½. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16½ cm. K 9·50

Nr. 685½. 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. K 11·—

Samouczek do każdej harmonijki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną znana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)

Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie. 1278

BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Wydawca: Laura Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.